

# Klarner, Izabela

---

## Działalność Komisji Edukacji Narodowej na Mazowszu

---

Rocznik Mazowiecki 6, 265-298

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IZABELA KLARNER

## DZIAŁALNOŚĆ KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ NA MAZOWSZU

Myśl o reformie edukacji w Polsce zrodziła się w umysłach świątłych obywateli jeszcze na długo przed powołaniem KEN, czego dowodem były reformy szkolnictwa pijarów i powstanie Collegium Nobilium. Patrioci i uczeni uznali za konieczną gruntowną reformę całego systemu oświaty, by przygotować młodzież do przemian, jakie dokonywać się miały w innych dziedzinach życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Wpływ idei Oświecenia i reformy szkolnictwa, jakie dokonywały się w tym czasie także w innych krajach, szczególnie we Francji, oraz ich potrzeba dojrzewająca od dawna w kraju, wytworzyły odpowiedni klimat do realizacji tego wielkiego zadania. Zakon jezuitów, prowadzący zdecydowaną większość szkół w Polsce, przyspieszył rozpoczęcie reformy wskutek zagrożenia zamknięcia większości szkół Rzeczypospolitej. 14 października 1773 r. dokonane zostało „ustawienie kommisji nad edukacją młodzi narodowej szlacheckiej dozór mającej”. W skład Komisji weszli: Ignacy Massalski — biskup wileński, Michał Poniatowski — prymas, August Sułkowski — wojewoda gnieźnieński, Joachim Chreptowicz — podkanclerzy litewski, Ignacy Potocki — pisarz litewski, Adam Czartoryski — generał ziem podolskich, Andrzej Zamoyski, Antoni Poniński<sup>1</sup>. Dobór osób powołanych przez króla do Komisji świadczył o jego wielkiej rozwadze politycznej. W gronie tym bowiem musieli znaleźć się ludzie świątli, patrioci cieszący się nie tylko sympatią króla, lecz całego narodu. Jednocześnie osoby te powinny być aprobowane także przez rządy państw ościennych. Król zdoła sprostać wszystkim tym wymaganiom. Rozpoczynając swą działalność, Komisja zwróciła się do społeczeństwa z prośbą o współudział w dziele, „aby myśli swoje względem poprawy

<sup>1</sup> Komisja Edukacji Narodowej. Wybór źródeł. Zebrał i opracował S. Tync, Wrocław 1954, s. 44.

nauk, jako się zdać każdemu będzie najlepiej, nam oświadczyli". Wśród licznych dyskusji na szczególną uwagę zasługują projekty Franciszka Bielińskiego i Antoniego Popławskiego. Komisja z udziałem wybitnego fizjokraty francuskiego, Piotra Samuela Duponta, opracowała przepisy dla poszczególnych rodzajów szkół, które wyszły w formie ustaw w 1781 r.

W 1775 r. powołane zostaje Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, stanowiące rodzaj doradczego wydziału Komisji, dobierającego autorów podręczników, wizytatorów i konsultantów.

Najpoważniejszą zasługą działalności Komisji Edukacji Narodowej było zlikwidowanie monopolu kościoła na wychowanie i oświatę. Odtąd państwo zajmowało się tymi problemami. Przeprowadzono reformę uniwersytetów w Krakowie i w Wilnie, które Komisja obudziła z marazmu, w jakim obie uczelnie były pogrążone, inicjując tam badania zwłaszcza w naukach matematyczno-przyrodniczych i zalecając powiązanie ich z potrzebami kraju<sup>2</sup>. Jednocześnie Komisja przystąpiła do reformy całego systemu szkół średnich, co było zadaniem szczególnie trudnym.

Rozpoczęto od utworzenia szkół średnich dwojakiego typu — wyższej w każdym województwie i niższej w powiecie, z czasem podział sieci szkolnej na departamenty zastąpiono podziałem na wydziały i odpowiednio nazywano wówczas szkoły wydziałowymi i podwydziałowymi. Grono pedagogiczne w szkołach wydziałowych składało się z rektora mającego nadzór nad szkołami w całym wydziale, prefekta kierującego szkołą wydziałową, 6 profesorów, kaznodziei i jednego lub dwóch tzw. metrów — nauczycieli języków obcych. W szkołach podwydziałowych grono nauczycielskie składało się z prorektora kierującego szkołą i 6 profesorów. W obu tych typach szkół w każdej klasie nauka trwała dwa lata<sup>3</sup>.

Podział zajęć opracowywała sama Komisja, uwzględniając specjalizację profesorów. Jedynie w klasach I i II, mających charakter przygotowawczy, jeden nauczyciel nauczał wszystkich przedmiotów. Nauczyciele prowadzący zajęcia zgodnie ze swą specjalizacją to profesorowie wymowy, matematyki, fizyki i nauki moralnej.

Wykładane przedmioty miały zadanie kształtowania nowego, światłego obywatela, stąd też wynikały nowe treści w nich zawarte oraz dobór innych, odpowiednich.

Nauka moralna była nie tylko wykładem o zasadach religii, lecz składała się także z zasad świeckiej nauki moralnej opartej na filozofii prawa natury, teoriach fizjokratów, francuskim materializmie z dostosowaniem do warunków polskich. Nauka ta miała przygotowywać do życia w spo-

<sup>2</sup> S. Wołoszyn, *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, Warszawa 1964, s. 226—230.

<sup>3</sup> T. Mizia, *O Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa 1972, s. 74.

leczeństwie i państwie. Historia, oprócz zadań poznawczych, miała spełniać rolę wychowawczą — wpajać zamiłowanie do cnoty i „obrzydzenie do występku”, piętnować czyny zasługujące na potępienie. Swego rodzaju nowym programem KEN było odpowiednie ustawienie języka ojczystego — nauczanie wszystkich przedmiotów po polsku, zastępowanie obcych podręczników polskimi. Nauka retoryki, stanowiąca uzupełnienie języka polskiego, nie miała nic wspólnego z dawną jej postacią. Obecnie położono główny nacisk na związek wymowy z etyką, logiką i dobrą znajomością języka. Przedmioty matematyczno-przyrodnicze uwzględniały najnowsze zdobycze nauki. Układając program, starano się pogodzić tendencje praktyczne, zainteresować ucznia potrzebami kraju oraz wyrobić w nim także umiejętność samodzielnego myślenia, nawyki sprawdzania wiarygodności teorii i sądów.

Wychowanie fizyczne Komisja uznała za niezbędny czynnik edukacji młodzieży, uważając, że „więcej niż się pospolicie rozumie, ma wpływ na przymioty umysłu i serca, na charakter duszy człowieka”. W programach zajęć szkolnych znalazły się każdego dnia zabawy i gry sportowe. Polecano zajęcia na świeżym powietrzu: jazdę konną, pływanie, gry w piłkę, rzucanie kamieni do wody, nacisk kładziono na sprawności o charakterze wojskowym, musztrę i marsze <sup>4</sup>.

*Liczebność uczniów w szkołach Mazowsza (dane za lata 1781—1790) <sup>5</sup>*

Miejscowość	liczba uczniów
Płock	2 184
Pułtusk	4 228
Rawa	807
Góra	642
Łowicz	1 344
Łomża	3 629
Szczuczyn	2 744
	15 578

W skali całego kraju ilość uczniów za ten okres wynosiła ok. 92 tys., tak że uczniowie szkół mazowieckich stanowili zaledwie ok. 6%. Dla szkół tej części kraju charakterystyczna była krańcowo różna ich liczebność — znajdowały się tu placówki najliczniejsze i najmniej liczne w skali całego kraju. Największą rzeszę młodzieży skupiały kolegia w Pułtusku i Łomży, dużą frekwencją cieszył się także Szczuczyn, natomiast szkoła w Płocku, miasteczko o wielkich tradycjach nauki, liczyła niemal połowę stanu uczniów

<sup>4</sup> M. Mitera-Dobrowolska, Komisja Edukacji Narodowej, Warszawa 1966, s. 145—168.

<sup>5</sup> W. Smoleński, Studia historyczne, t. III, Kraków 1901, s. 280.

Pułtуска; Rawa i Góra stanowiły najmniej liczne placówki na Mazowszu, Pułtusk, przez którego mury przewinęło się ponad 4 tys. uczniów, należał do grupy najliczniejszych szkół w Koronie i Litwie. Oczywiście Warszawa dominowała nad wszystkimi szkołami, licząc ponad 8 tys. młodzieży, natomiast powyżej 4 tys. posiadały jeszcze tak duże ośrodki miejskie, jak Kraków — 4290, Winnica — 4022, Żytomierz — 4289. A zatem Pułtusk stanowił jedną z najliczniejszych w skali wielkiego państwa szkół. Nie wiele było także tak licznych ośrodków nauczania, jak Łomża, licząca ponad 3600 uczniów. W pozostałych częściach kraju jedynie trzy miasta na Ukrainie przekraczały liczbę 3 tys. uczniów: były to Lubar — 3162, Bar — 3609 oraz Szarogród — 3396. Kolegiów posiadających ponad 2 tys. młodzieży było na terenie kraju tylko 11, do tej grupy spośród szkół mazowieckich zaliczyć można było Płock i Szczuczyn<sup>6</sup>. Odtworzenie ilości uczniów w skali rocznej nie jest możliwe dla wszystkich szkół Mazowsza, istnieją jedynie dane dla Pułtuska, Rawy i Płocka.

*Kształtowanie się liczebności uczniów w latach 1775—1790*

Rok	Rawa	Płock	Pułtusk
1775	84	129	213
1776	87	158	238
1777	95	—	—
1778	101	182	259
1779	127	178	293
1780	141	238	292
1781	—	308	317
1782	—	—	—
1783	80	234	415
1784	59	—	467
1785	86	207	451
1786	50	213	—
1787	49	216	406
1788	54	217	524
1789	59	239	556
1790	46	—	—

Dane dla Łowicza są już jedynie fragmentaryczne:

1775 — 300, 1783 — 110, 1784 — 136, 1785 — 130, 1786 — 148<sup>7</sup>.

Jak widać, każda szkoła w innym czasie przeżywała okres silniejszego lub słabszego napływu uczniów. Płock wykazywał tendencję wzrostu do 1781 r., osiągając wówczas szczytową ilość osób — 308, w następnych la-

<sup>6</sup> Tamże, s. 280.

<sup>7</sup> Na podstawie Raportu szkoły podwydziałowej płockiej, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1903, z. 3; Raportu szkoły podwydziałowej pułtuskiej, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1903, z. 4; Raportu szkoły podwydziałowej rawskiej, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1904, z. 5.

tach przeciętna liczebność tej szkoły wynosiła ok. 200 osób rocznie. Pułtusk wykazywał stale wzrost napływu swych wychowanków, w 1782 r. przekraczając liczbę 400 osób, ponowny gwałtowny wzrost nastąpił po 7 latach, kiedy to ilość uczniów przekroczyła 500 osób z tendencją do dalszego wzrostu. Rawa, posiadająca nieliczne grono uczniów, po okresie wzrostu w latach 1778/80 wykazywała raczej spadek napływu młodzieży i przez szereg lat utrzymywała się na poziomie nie przekraczającym 50 osób.

*Pochodzenie terytorialne uczniów szkół Mazowsza w poszczególnych szkołach*

P Ł O C K 8

Województwo	ilość uczniów
płockie	246
mazowieckie	47
rawskie	53

Jeśli chodzi o pochodzenie terytorialne — uczniowie szkoły płockiej reprezentowali tu zwartą grupę. Zdecydowana ich większość pochodziła z woj. płockiego. Poza Mazowszem inne części kraju miały tu swych przedstawicieli jedynie z ziem sąsiadujących z woj. płockim, np. z Wielkopolski, z woj. brzesko-kujawskiego — pochodziły 23 osoby, a z ziemi dobrzyńskiej — 93 osoby. Istotne jest, że poza woj. płockim właśnie ziemia dobrzyńska dostarczyła najwięcej kandydatów do kolegium płockiego, przewyższając wielokrotnie inne części kraju i rdzenne ziemie Mazowsza.

R A W A 9

Województwo	ilość uczniów
rawskie	168
mazowieckie	21
płockie	1
sandomierskie	27
łęczyckie	16
sieradzkie	10

Szkoła w Rawie obejmowała swym zasięgiem przede wszystkim także własne województwo, występował tu słaby nabór z innych części Mazowsza, łącznie z województwa płockiego i mazowieckiego pochodziły jedynie 22 osoby, podczas gdy sąsiadujące rejony — Wielkopolska i Małopolska — wysyłały do niej stosunkowo sporą ilość uczniów.

Kolegium pułtuskie skupiało w swych murach przede wszystkim przedstawicieli woj. mazowieckiego, a ściślej jego północno-wschodniej części.

<sup>8</sup> Na podstawie Raportu o uczniach, w: Raporty szkoły podwydziałowej płockiej, s. 168—192.

<sup>9</sup> Na podstawie Raportu o uczniach, w: Raporty szkoły podwydziałowej rawskiej, s. 99—108.

Dominowała wyraźnie młodzież z ziemi ciechanowskiej — 414 osób, ziemi zakroczymskiej — 243 osoby, kolejno licznie reprezentowane były: ziemia nurska — 112 i ziemia różańska — 104 osoby. Z innych części Mazowsza napływali tu nieliczni przedstawiciele, natomiast z ziem położonych poza granicami Mazowsza najliczniej stosunkowo reprezentowana była Warmia — 20 osób. Sława szkoły pułtuskiej, sięgająca jeszcze XVI wieku, powodowała, że jednostki przybywały do Pułtuska z całego kraju — Małopolski, Litwy, Ukrainy<sup>10</sup>. Przykłady te wskazują, że szkoły mazowieckie cechowała jednolitość pochodzenia terytorialnego ich uczniów. Placówki te stanowiły ośrodki nauki określonego, zwartego rejonu.

Charakterystycznym, negatywnym zjawiskiem występującym w szkolnictwie polskim XVIII wieku było przerywanie nauki przez uczniów i niekończenie pełnego jej programu. Komisja Edukacji Narodowej starała się walczyć z tym problemem, który silnie występował właśnie na Mazowszu i Podlasiu<sup>11</sup>. Ilość uczniów w poszczególnych klasach uwidacznia najlepiej to zjawisko.

Płock (lata 1775—1789):<sup>12</sup>

I klasa — 620 ucz.; II klasa — 568; III klasa — 597; IV klasa — 291; V klasa — 232; VI klasa — 97.

Rawa (lata 1775—1789):<sup>13</sup>

I klasa — 502; II klasa — 226; III klasa — 199; IV klasa — 68; V klasa — 57; VI klasa — 54.

W Pułtusku na 1678 osób, o których są bliższe dane, do poszczególnych klas uczęszczała następująca ilość uczniów:

I — 550; II — 245; III — 331; IV — 235; V — 167; VI — 140; VII — 30<sup>14</sup>.

We wszystkich szkołach widoczna jest duża ilość uczniów w trzech pierwszych klasach i jej gwałtowny spadek w wyższych. Duża liczba młodzieży rezygnowała z nauki często już po ukończeniu I klasy. W Rawie i Pułtusku uczniowie II klasy stanowili niemal połowę rozpoczynających naukę. Kolejno wyższe klasy miały coraz mniejszą ilość uczniów. Absolwentów kończących pełny wymiar programu szkoły było w porównaniu z rozpoczynającymi naukę zastraszająco mało. W Pułtusku absolwenci stanowili ok. 6%, w Rawie ok. 1%, najlepiej sytuacja kształtowała się w Płocku, gdzie 16% młodzieży kończyło cały program szkoły.

Innym ujemnym zjawiskiem, którego nie uniknęły szkoły Mazowsza, było rozpoczynanie nauki w różnym wieku, co utrudniało zarówno pracę

<sup>10</sup> Na podstawie Raportu o uczniach, w: Raporty szkoły podwydziałowej pułtuskiej, s. 155—194.

<sup>11</sup> W. Smoleński, op. cit., s. 177.

<sup>12</sup> Raporty szkoły podwydziałowej płockiej, s. 169.

<sup>13</sup> Raporty szkoły podwydziałowej rawskiej, s. 99.

<sup>14</sup> Raporty szkoły podwydziałowej pułtuskiej, s. 155—194.

nauczycielom, jak i utrzymanie dyscypliny w szkole. Do I klasy przybywali 6-letni malcy, jak i 18-letni młodzieńcy.

*Kształtowanie się struktury wieku uczniów w szkole pułtuskiej<sup>15</sup>*

Wiek, lat	ilość uczniów	Wiek, lat	ilość uczniów
6	11	7	20
8	48	9	94
10	187	11	111
12	230	13	146
14	109	15	94
16	58	17	44
18	43	19	22

W końcowych klasach było kilku młodzieńców 22 i 25-letnich, dwóch rozpoczęło naukę nawet w 30 roku życia. To były naturalnie wyjątki, najczęściej do I klasy wstępowali 10 lub 12-letni chłopcy. W związku z częstym przerywaniem nauki zbyt wcześnie, dominującą grupę wieku wśród młodzieży szkolnej stanowili uczniowie od 10 do 14 lat.

W omawianym okresie szkoły prowadziły internaty, tzw. konwikty, dla ubogiej młodzieży szlacheckiej. Na Mazowszu konwikty istniały w Łomży, Łowiczu, Pułtusk, Rawie, Szczuczynie. Fundatorami konwiktów były osoby duchowne lub świeckie. W Łowiczu w 1783 r. istniał konwikt przy kolegiacie, w 1788 r. natomiast utrzymywany był przez prymasa Michała Poniatowskiego. Rawa miała także tego samego fundatora, natomiast pułtuski konwikt utrzymywał biskup płocki Krzysztof Szembek. W Szczuczynie dawała na ten cel fundusze rodzina Szczuckich lub zakon pijarów. W pewnych okresach ubodzy uczniowie musieli pokrywać koszty utrzymania, przypuszczalnie po zniżonych cenach, a czasem KEN przejmowała na siebie to obciążenie. Tak było w Łomży, gdzie konwikt był płatny w 1783 r., a w 1788 r. urządzony został na innych zasadach. Liczba uczniów przyjmowanych do konwiktów była bardzo mała, uwzględniając liczebność takich szkół, jak np. pułtuska czy łomżyńska.

*Konwikty na Mazowszu<sup>16</sup>*

Miejscowość	rok	ilość uczniów
Łowicz	1783	12
Pułtusk	1788	6
Łomża	1788	18
Rawa	1782	6
Szczuczyn	1783	10

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> H. Pohoska, Wizytatorowie generalni Komisji Edukacji Narodowej, Lublin 1947, s. 335.



Przyczyna małej ilości miejsc w konwiktach musiała tkwić w wysokich kosztach utrzymania jednego ucznia. Składały się na to następujące wydatki: sukno na mundur województwa, tj. kontusz i żupan z podszewką — 27 złp., kurtka z podszewką — 14 złp., 5 koszul z robotą — 12 złp., pościel — 15 złp., dwie pary butów — 11 złp., papier — 3 zł., koszty utrzymania dyrektora — 12 złp., wikt, opał, sprzęty, praczka — 115 złp. W sumie koszt ogólny wynosił — 209 złp., dochodziło tu także czasem 37 złp. za utrzymywanie uczniów nie opuszczających konwiktu w czasie wakacji. Zatem całkowity koszt utrzymania ucznia dobiegał 250 złp. Dane te dotyczą konwiktu łomżyńskiego, podobnie kształtowały się koszty utrzymania w innych miastach, z małymi odchyleniami wielkości 20—30 złp.<sup>17</sup> Wniosek co do wysokich kosztów utrzymania ucznia w konwiktach wynikał z zestawienia ich z ogólną sumą dotacji, jaką corocznie przeznaczała KEN na poszczególne szkoły mazowieckie<sup>18</sup>.

Miejscowość	R o k							
	1778	1779	1780	1781	1782	1783	1784	1785
Płock	600	5000	6000	5000	2500	8100	4500	6500
Pułtusk	5075	—	—	—	—	—	—	—
Góra	1100	—	—	—	—	—	—	—
Łomża	2000	—	—	—	1232	1032	—	7320

Plan zajęć ustalony dla szkół mazowieckich przez wizytatora Szczepana Hołłowczyca w 1772 r. był następujący — dzień szkolny rozpoczynał się dla uczniów o godz. 6 rano. Do godz. 8-mej młodzież odmawiała modlitwy, uczestniczyła w mszy, po śniadaniu rozpoczynały się lekcje. Zajęcia szkolne we wszystkich klasach trwały do godz. 11-ej, po czym następowała przerwa południowa na odpoczynek, tzw. rekreację, oraz obiad i przygotowanie do lekcji popołudniowych. Po południu lekcje trwały w zależności od klasy — 4 lub 5 godzin. Do godz. 21-ej młodzież przygotowywała się do lekcji na dzień następny. We wtorki i czwartki popołudnia były wolne — przeznaczone na rekreację. Czas wolny spędzali uczniowie pod opieką profesorów lub dyrektorów na spacerach, grach w piłkę, mustrze, zwiedzaniu fabryk, tj. budynków godnych uwagi, np. pałaców czy kościołów. Zatem układ dnia pozostawiał ówczesnej młodzieży sporo wolnego czasu.

Program nauki w I klasie obejmował czytanie, pisanie, deklinacje i koniugacje z gramatyki łacińskiej. Zalecane były następujące podręczniki.

<sup>17</sup> Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej, 1786—1794, wyd. T. Mizia, Wrocław 1969, s. 178.

<sup>18</sup> Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej z lat 1773—77, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1910, s. 11; Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej z lat 1778—80, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1915, s. 80.

Gramatyka pijarska oraz wprawianie się w czytaniu na tekstach z „Nowego Testamentu”. Arytmetyki nauczano po południu, stosując opracowaną przez pijarów „Arytmetykę dla klasy I”. Drugą godzinę zajęć popołudniowych wypełniało pisanie regestrów, tj. dokumentów, co stanowiło wprawę do przyszłej pracy w palestrze, doskonalono także czytanie na „Księdze moralnej, wyznaczonej przez prefekta”. W II klasie dochodziło szereg nowych przedmiotów: dwa razy w tygodniu stosowano botanikę w połączeniu z ogrodnictwem, oprócz arytmetyki uczono także geometrii. Nowymi przedmiotami była historia, najpierw „Starego Testamentu”, a potem narodowa w połączeniu z geografią, zajęcia kończyła godzina poświęcona na naukę moralną. Na lekcjach łaciny stosowano teksty Corneliusa Neposa i Owidiusza. Podręcznikami do nauki historii były: historia stanowiąca tłumaczenia z języka francuskiego autorów Bousseta i Bouffiera oraz „Dzieje Królestwa Polskiego” Albertrandiego. Geografii uczono na podstawie pracy ks. K. Wyrwicza, a naukę moralną opierano na podręczniku ks. Chrościkowskiego — „Powinności człowieka poczciwego”. W klasie III kontynuowano powyższe przedmioty, zwiększając stopień trudności i zakres materiału. Na lekcjach łaciny tłumaczono mowy Cyncerona, teksty Horacego i Liwiusza, zwracano uwagę na styl, wykorzystując nabyte umiejętności do pisania listów, wypracowań retorycznych, tzw. sensów. Profesor matematyki wprowadzał uczniów w podstawy rysunku geometrycznego i trygonometrii w oparciu o podręcznik francuski „Geometria” A. Clairauta, tłumaczony przez Marcina Poczobuta. Charakterystyczna jest uwaga, jaką polecano przy nauce języka niemieckiego, by dobierano takie teksty, które „nie tylko słów, lecz rzeczy uczą”. Historia obejmowała dzieje sąsiadów Niemców, Rosji, Turcji, a potem dopiero Francji. Stosowano dwa podręczniki — krótką wiadomość o znakomitych monarchiach ks. Szubińskiego i „Historię polityczną dla młodzieży” ks. Wincentego Skrzetuskiego. Pomocą na lekcjach nauki moralnej była praca ks. Zygmunta Linowskiego „Sposób postępowania sobie chwalebnie i poczciwie na świecie” oraz wybrane myśli Seneki i Cyncerona.

Tak przedstawiał się układ zajęć w szkołach polecany przez wizytatora Hołowczyca w trakcie organizacji szkół według nowego systemu. Praktyka często, zwłaszcza na początku, odbiegała od tych poleceń. Brak podręczników oraz odpowiednio wykwalifikowanych nauczycieli utrudniał realizację owych założeń<sup>19</sup>.

Relacje z wizytacji dokonywanych niemal corocznie przez KEN pozwalają dzisiaj odtworzyć obraz życia szkół w tamtym czasie. Wizytator Komisji, wnikając we wszystkie problemy szkoły, dawał ich ocenę ogólną.

<sup>19</sup> Raporty generalnych wizytatorów, 1772—1785, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1903, z. 24, s. 60—65.

Dzięki temu można zorientować się w poziomie poszczególnych placówek i dokonać porównania szkół mazowieckich z innymi.

*Oceny szkół mazowieckich*<sup>20</sup>

Rok	imię i nazwisko wizytatora	Ocena			
		Płock	Pultusk	Rawa	Szczuczyn
1776	Adam Jakukiewicz	dobrze	dobrze	—	—
1783	Bonifacy Garycki	—	—	źle	—
1784	Józef Bogucicki	dość dobrze	—	—	—
1784	Walerian Bogdanowicz	—	—	dobrze	—
1785	Franciszek S. Jezierski	miernie	—	nieźle	—
1786	Walerian Bogdanowicz	dobrze	średnio	nikczemnie	słabo
1787	Bonifacy Garycki	dobrze	miernie	miernie	dobrze
1788	Józef Muszyński	dobrze	dobrze	dobrze	dobrze
1789	Dominik Krusiński	dobrze	średnio	średnio	nikczemnie
1790	Jakub Przyłuski	dobrze	—	—	—
1791	Antoni Popławski	dobrze	słabo	dobrze	—
1792	Dominik Krusiński	dość dobrze	dobrze	miernie	—
1793	Wincenty Treffler	—	dobrze	—	dobrze

Rok	imię i nazwisko wizytatora	Ocena		
		Łomża	Góra	Łowicz
1782	Szczepan Hołowczyc	—	dobrze	—
1782	Franciszek Kolendowicz	—	—	dobrze
1783	Bonifacy Garycki	średnio	—	dobrze
1784	Walerian Bogdanowicz	—	dobrze	dobrze
1785	Franciszek S. Jezierski	—	wybornie	wybornie
1786	Walerian Bogdanowicz	słabo	dość dobrze	nędznie
1787	Bonifacy Garycki	dobrze	—	dobrze
1787	Franciszek S. Jezierski	—	miernie	—
1788	Józef Muszyński	dobrze	dobrze	dobrze
1789	Dominik Krusiński	bardzo dobrze	miernie	miernie
1793	Wincenty Treffler	dobrze	dobrze	dobrze

W klasyfikacji szkół pod względem poziomu nauczania, przeprowadzonej na podstawie ocen wizytatorów, wydzielić można kilka grup. Na 74 szkoły średnie, istniejące na terenie Korony i Litwy, sześć było najwybitniejszych. Należały do tej grupy szkoły Nowogródka, Mińska, Grodna, Radomia oraz szkoła pijarska w Warszawie. W grupie lepszych placówek, których było łącznie z najwybitniejszymi 34, posiadających zawsze oceny dobre, ze szkół mazowieckich znajdowała się jedynie szkoła płocka, posiadająca w czasie wizytacji 7 ocen dobrych, 2 dość dobre i 1 mierną. W tej grupie przeważały ośrodki szkolne litewskie — 23, szkół koronnych znajdowało się jedynie 11, w tym 7 wielkopolskich i 4 małopolskie. Natomiast zdecy-

<sup>20</sup> H. P o h o s k a, op. cit., tab. XV.

dowana większość szkół Mazowsza znajdowała się w kolejnej grupie o wartości średniej.

Według ocen kolejność ich kształtowała się następująco: Łowicz — 6 dobrych, 1 wyborna, 1 nędzna, 1 mierna; Pułtusk — 4 dobre, 2 średnie, 1 mierna, 1 słaba; Góra — 1 dość dobra, 4 dobre, 1 wyborna, 2 mierne; Łomża — 1 bardzo dobra, 3 dobre, 1 średnia, 1 słaba.

W następnej grupie placówek miernych spośród mazowieckich znajdowała się szkoła w Szczuczynie z następującymi ocenami — 3 dobre, 1 nikczemna, 1 słaba. W ostatniej grupie zdecydowanie złych szkół znajdowała się niestety szkoła rawska, mająca wprawdzie 3 oceny dobre, lecz także 2 mierne, 1 średnią, 1 niezłą, 1 złą i 1 nikczemną<sup>21</sup>.

Tak więc szkoły Mazowsza na tle całego kraju reprezentowały średni poziom. Zależał on przede wszystkim od sposobu prowadzenia szkoły, od tego, w czyich rękach się ona znajdowała. Regułą był fakt, iż szkoły podległe Akademii Krakowskiej lub Wileńskiej, mające nauczycieli będących ich absolwentami, reprezentowały poziom najlepszy. Szkoły pijarskie gwarantowały na ogół dobry poziom. Natomiast generalnie placówki prowadzone przez cystersów, dominikanów, benedyktynów były już słabsze. Zdecydowanie złe były szkoły kierowane przez tzw. komunistów, miechowitów, kanoników laterańskich. Te reguły potwierdziły się niemal całkowicie na Mazowszu. Płock, będący placówką akademicką, należał do grupy szkół najlepszych w skali całego kraju. Góra, Łowicz, Łomża, kierowane przez pijarów, reprezentowały poprawny poziom. Rawa, prowadzona przez kanoników laterańskich, była najsłabszą szkołą Mazowsza, natomiast Pułtusk, kierowany przez benedyktynów, stanowił wyjątek in plus, ciesząc się dobrą opinią.

Wizytatorzy, wystawiając noty szkołom, wnikali w problemy administracyjno-gospodarcze, dydaktyczne i wychowawcze. Interesował ich stan budynku szkoły, wygląd sal lekcyjnych, tryb codziennego życia szkoły, przestrzeganie nabożeństw, porządek dnia, zachowanie się uczniów i nauczycieli. W trakcie wizytacji odwiedzali klasy, słuchając popisów uczniów, prowadząc bezpośrednie rozmowy zarówno z prefektem szkoły, z nauczycielami, jak i z uczniami, wysłuchując opinii, żalów, skarg i prośb. Wizytatorów interesował stan poszczególnych przedmiotów, zwracano uwagę na prowadzenie nauki języków nowożytnych, czuwano, by nie zaniedbywano rozwoju fizycznego. Dyrektorzy, tj. starsi uczniowie sprawujący opiekę nad młodszymi, szczególnie na stancjach i podczas rekreacji, stanowili także przedmiot zainteresowania wizytatorów. Badano, czy dana placówka posiada konwikt i ilu stypendystów utrzymywała, ilu miała kandydatów na przyszłych nauczycieli. Wizytator zaglądał także zawsze do szkolnych bi-

<sup>21</sup> Tamże, s. 172—173.

bliotek. Najważniejszą kwestię stanowiło jednak zorientowanie się, czy szkoła przestrzega założeń programu KEN.

W pierwszym okresie po powołaniu Komisji Edukacji Narodowej dużo uwagi w czasie wizytacji poświęcano sprawom gospodarczym i finansowym, chodziło bowiem o materialne zabezpieczenie istnienia szkół. Istotny był szczególnie problem uposażenia nauczycieli. Często trzeba było kontrolować działalność lustratorów Komisji Rozdawniczej, którzy powołani byli do zabezpieczania strony materialnej, w praktyce, często dbając o własny prywatny interes, działali na szkodę interesów KEN. I tak w 1774 r. wizytator Rogaliński stwierdzał w Rawie ciężką sytuację materialną nauczycieli — wypłacano im w ramach pensji bardzo skromne sumy, przy czym część w naturze produktami w złym gatunku. Ponadto okazało się, że lustrator zamknął bibliotekę, uniemożliwiając korzystanie z księgozbioru, oraz posprzedawał szereg ruchomości szkolnych, sam budynek wymagał remontu<sup>22</sup>.

Niesolidność Komisji Rozdawniczej dała znać o sobie także w Łomży, gdzie pijarzy otrzymali wprawdzie po jezuitach obszerny gmach, lecz ogród i dziedziniec Komisja przydzieliła osobie prywatnej, z którą rozpoczęły się wkrótce konflikty. Budynek szkolny znajdował się w opłakanym stanie, mury rysowały się, kościół został zniszczony na skutek fałszywej pogłoski, że ma być oddany dysydem<sup>23</sup>. Trudności z odpowiednim pomieszczeniem na szkoły istniały niemal wszędzie. W Łowiczu budynek przeznaczony na szkołę był ciemny i stary, nie nadający się praktycznie do użytku<sup>24</sup>. W Płocku przez szereg lat remontowano gmach kolegium, kończąc go ostatecznie dopiero w 1784 r., dzięki spowodowaniu przez wizytatora Garyckiego dodatkowej pomocy finansowej<sup>25</sup>.

Oto jak w świetle raportów wizytatorów rysował się obraz codziennych problemów szkół mazowieckich. Podczas wizyty w Łomży i Szczuczynie w 1783 r. B. Garycki skrytykował fakt, że rodzice zabierają synów do domów, by pomagali przy żniwach i sami sobie „żywność sposobili”. W Łomży zauważył także niewłaściwe zjawisko przyjmowania uczniów wydalonych z innych szkół oraz przyjmowania nowych, bez sprawdzania świadectw ukończenia poprzedniej klasy. Podczas tej samej inspekcji wizytator zmuszony był zażegnać konflikt między prefektem a gronem nauczycielskim w Rawie, które zarzucało prefektowi „nieprzyzwoite życie”. Ponieważ zarzuty nie zostały udowodnione, Garycki polecił przestrzeganie dobrej atmosfery w szkole i okazywanie należnego prefektowi szacunku.

W Pułtusku i Płocku nauczyciele skarżyli się na trudne warunki życia codziennego — wspólne ich stołowanie, zalecane przez KEN, było trudne

<sup>22</sup> Tamże, s. 159.

<sup>23</sup> Tamże, s. 164.

<sup>24</sup> Tamże, s. 165.

<sup>25</sup> Tamże.

do zrealizowania z powodu złego pomieszczenia, braku sprzętów i odpowiednich funduszy. Wizytator krytycznie ocenił w Płocku nieprzestrzeganie noszenia stroju nauczycielskiego przez grono pedagogiczne, złożone przede wszystkim z młodych osób, noszących fraki ku zgorszeniu szlachty<sup>26</sup>.

Po ukształtowaniu szkół według nowego systemu jednym z najistotniejszych problemów było w trakcie wizytacji sprawdzenie przestrzegania poziomu nauczania oraz przepisów KEN. I tak w 1782 r. chwalono poziom łaciny w Płocku i Łowiczu. W następnym roku Garycki zganił ten przedmiot w Rawie. W 1786 r. zastrzeżenia budziła łacina niemal we wszystkich szkołach Mazowsza — Pułtusku, Łowiczu, Łomży, chwalona była jedynie w szkole płockiej. Poziom nauki języka polskiego chwalił Jakukiewicz w Płocku w 1782 r., wówczas także Kolendowicz w Łowiczu dobrze oceniał naukę wymowy. W następnym roku w Rawie wizytator Garycki ganił, że na lekcjach wymowy dawano złe tematy do ćwiczeń — „bardziej zakonne niż obywatelskie”. Dobrze natomiast oceniał ten przedmiot w Łomży. W 1784 r. wizytatorzy stwierdzali dobry poziom wymowy w szkołach w Górze, Pułtusku, Łomży, natomiast krytycznie oceniali go w Łowiczu. Po paru latach w 1791 r. wymowa w Pułtusku zasłużyła już na pochwałę wizytatora Popławskiego<sup>27</sup>. Inny przedmiot — historia — była krytycznie oceniana przez Garyckiego w 1783 r. w Rawie — „dyktuje się samą tylko chronologię”. W Pułtusku w 1788 r. metody stosowane na lekcjach historii uzyskały pochwałę wizytatora za używanie „starych pism”. Jednakże we wszystkich szkołach łączona wówczas historia z geografiami wykazywała na ogół słabe postępy<sup>28</sup>.

Prawo i nauka moralna były przedmiotami nowymi, prowadzonymi bez odpowiednich podręczników i należytego przygotowania nauczycieli. Stąd też oceny tych przedmiotów wypadły słabo. W 1783 r. nauka moralna źle była oceniana w Rawie, a w 1786 r. w szkołach mazowieckich stwierdzono niski poziom nauki prawa wskutek złego poziomu samych nauczycieli. Stosunkowo najlepiej sytuacja przedstawiała się pod tym względem w Łomży, był tam nauczyciel zdolny, lecz leniwy<sup>29</sup>.

W nauczaniu matematyki szczególną uwagę zwracano na dział geometrii i na zajęcia praktyczne. W 1782 r. Jakukiewicz stwierdzał dobry jej poziom w Płocku i Łowiczu. W następnym roku Garycki podkreślał dobry poziom matematyki także w Pułtusku i Łomży, chwalił także Płock za należyte ustawienie geometrii. Źle natomiast stała matematyka w Rawie i Szczuczynie. W 1786 r. w szkole łowickiej nauczyciel przyznał się

<sup>26</sup> Tamże, s. 157—160.

<sup>27</sup> Tamże, s. 178—179.

<sup>28</sup> Tamże, s. 180—182.

<sup>29</sup> Tamże, s. 183.

wizytatorowi, że sam musiał uczyć się wykładanego przedmiotu<sup>30</sup>. Zapewnienie dobrego poziomu nauk przyrodniczych, będących także nowum programu, nie było łatwe. Dlatego te przedmioty też napotykały szereg ocen krytycznych. W 1783 r. skrytykowano w Łowiczu fizykę i historię naturalną, na której lekcjach przez cały rok uczono jedynie o pszczołach, i to na podstawie tekstu Wergiliusza. W 1786 r. wizytator Bogdanowicz ganił nauczyciela fizyki w Płocku, który „całe twierdzenia nie na fizycznych dowodach, lecz na Piśmie Św. zasadzał”, w Górze fizyka stała w tym roku jeszcze na gorszym poziomie<sup>31</sup>.

Duże znaczenie przywiązywał program KEN do nauki języków obcych nowożytnych, podkreślając szczególną przydatność nauki niemieckiego. Był to przedmiot obowiązkowy, ponadto istniały szkoły z dodatkowym językiem francuskim, którego uczniowie chętnie się uczyli, np. w Pułtusku. Jedynie szkoła w Górze pozostawała bez nauki jakiegokolwiek języka nowożytnego. Podkreślić trzeba, że szlachta początkowo niechętnie godziła się na język niemiecki w szkołach, pragnąc, by dzieci uczyły się francuskiego. Tłumaczono wówczas, że jest to język sąsiadów, z którymi utrzymuje się kontakty handlowe, dlatego też jest on szczególnie pożyteczny<sup>32</sup>.

Zachowanie się uczniów i ich opiekunów, starszych kolegów, tzw. dyrektorów, w szkołach mazowieckich nie budziło na ogół uwag krytycznych — w 1782 r. Jakukiewicz chwalił nawet zachowanie się dyrektorów w Pułtusku i Płocku. W następnym roku Pułtusk także zasłużył na dobrą ocenę. W 1784 r. podkreślano dobrą opiekę nad uczniami w Górze, Łowiczu i Rawie<sup>33</sup>.

### Nauczyciele szkół mazowieckich

Poprzez szkoły Mazowsza przewinęło się ok. 150 nauczycieli, których nazwiska są uchwytnie w dochowanych dotąd źródłach. Bliższe dane pozostawili wizytatorzy jedynie o niektórych nauczycielach z Płocka, Pułtuska i Rawy. Na ich podstawie wywnioskować można parę istotnych faktów dotyczących ich charakterystyki. Uderza przede wszystkim młody wiek ogółu grona pedagogicznego. W Pułtusku żaden z nauczycieli nie przekroczył 40 roku życia, a przeciętna wynosiła 28—29 lat. W Płocku jedynie dwie osoby były w podeszłym wieku. Wiek reszty wahał się od dwudziestu paru do trzydziestu paru lat. W Rawie najstarszy nauczyciel miał 48 lat, a najmłodszy 22 lata<sup>34</sup>.

<sup>30</sup> Tamże, s. 185.

<sup>31</sup> Tamże, s. 187.

<sup>32</sup> Tamże, s. 194—195.

<sup>33</sup> Tamże, s. 223.

<sup>34</sup> Raporty szkoły podwydziałowej płockiej, s. 160—161; Raporty szkoły podwydziałowej pułtuskiej, s. 144; Raporty szkoły podwydziałowej rawskiej, s. 93—94.

Istotny wniosek wynikał także z przebadania pochodzenia terytorialnego nauczycieli — większość stanowiły osoby pochodzące z Mazowsza. Na 35 osób, których znamy miejsce pochodzenia, 14 osób wywodziło się z Mazowsza, 13 z Małopolski, głównie z Krakowskiego, co przypisać należy przede wszystkim istnieniu w Krakowie Szkoły Głównej, kształcącej kadry pedagogiczne dla całego kraju. Wielkopolska była tu reprezentowana jedynie przez cztery osoby <sup>35</sup>.

Następstwem wielowiekowej tradycji był znamieny fakt, iż niemal całość grona pedagogicznego stanowili zakonnicy. W Górze i Szczuczynie nie było ani jednego nauczyciela świeckiego. W Łowiczu, w Łomży, Pułtusku na kilkunastoosobowe zespoły nauczycielskie spotkać można było jednego lub dwóch nauczycieli świeckich <sup>36</sup>.

Na tym tle szkoła płocka, podlegająca bezpośrednio Akademii, stanowiła absolutny wyjątek. Tam nauczyciele świeccy, docierając głównie z Krakowa, dominowali nad nauczycielami duchownymi, a w pewnym okresie, na przełomie roku 1785 i 1786, szkoła ta osiągnęła pełną obsadę świecką z wyjątkiem rektora, który według przepisów KEN musiał być duchownym <sup>37</sup>.

Zapewnienie odpowiedniego zespołu nauczycielskiego, odpowiadającego wszechstronnym wymaganiom, nie było rzeczą łatwą. Niejednokrotnie nauczyciele nie zdołali stanąć na wysokości zadania. W 1784 r. w Górze wizytator B o g u c i c k i podkreślał charakterystyczne zjawisko występujące w tym środowisku — „dobre chęci, lecz małe możliwości”. W Górze sytuacja uległa wkrótce zmianie na lepsze, bo w następnym roku wizytator J e z i e r s k i mówił już z uznaniem o nauczycielach w tym mieście, jak również chwalił pedagogów Łomży, Płocka, Pułtuska. Z krytyczną uwagą spotkali się u niego nauczyciele z Rawy. W 1789 r. prefekt Płocka otrzymał upomnienie od wizytatora odnośnie zaniedbywania obowiązków pełnionych przez dyrektorów. Najczęstszym zarzutem stawianym nauczycielom, oprócz słabego poziomu wiedzy, był nałóg pijaństwa i brak religijności, łamanie dobrych obyczajów. Garycki w 1783 r. stwierdzał, że nauczyciel fizyki w Rawie przychodził pijany do szkoły, a często przed czasem wychodził. W następnym roku zarzut pijaństwa pod adresem pedagogów z Rawy był także powtarzany <sup>38</sup>.

Bardzo dodatnio wyróżniał się w szkołach mazowieckich zespół nauczycielski z Płocka i Pułtuska. Wieloletni prorektor szkoły płockiej, ks. B o r g i a s z P ę c z k o w s k i, cieszył się świetną opinią Komisji — „mąż grun-

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże; Raporty generalnych wizytatorów z 1783 roku, wyd. T. W i e r z b o w s k i, Warszawa 1910, z. 26, s. 41—44.

<sup>37</sup> K. M r o z o w s k a, Walka o nauczycieli świeckich w dobie Komisji Edukacji Narodowej, Wrocław 1964, s. 180.

<sup>38</sup> H. P o h o s k a, op. cit., s. 325.



townie oświecony, w naukach biegły, charakteru łagodnego i do rządów bardzo zdalny”<sup>39</sup>. Wszyscy nauczyciele świeccy chętnie pracowali pod jego kierunkiem i nie chcieli opuszczać Płocka. Właśnie o tej grupie nauczycieli dzięki badaniom K. Mrozowskiej mamy nieco informacji.

Nauczyciele Jacek Wiśniewski i Jacek Kukliński zostali sprowadzeni do Płocka już po odbyciu praktyki w szkole kaliskiej. J. Kukliński przeniesiony został nawet karnie za „lekkomyślne i płocze przedstawianie z kobietami”, ale w Płocku pilnie przykładał się do pracy i zyskał sobie dobrą opinię. Matematyk Wiktor Poniątkowski uczył poprzednio w Warszawie w szkole wydziałowej, a potem z Płockiem związał się na wiele lat, stając się jednym z założycieli Płockiego Towarzystwa Naukowego. Józef Brzozowski był sam uczniem szkoły płockiej w latach 1775—1778. Tomasz Polański był pierwszym nauczycielem z wyższym wykształceniem — przybywszy do Płocka w 1780 r., objął tam naukę wymowy. Zdecydowana większość nauczycieli płockich miała ukończoną Akademię Krakowską, chociaż zdarzały się wyjątki nie powodujące bynajmniej przez ten fakt niższego poziomu. Np. Tomasz Dobrowolski, który z powodu trudności wymowy ukończył jedynie jeden rok studiów, dzięki swej pracowitości był tak dobrym nauczycielem, że zasłużył sobie na specjalną pochwałę i notowany był w protokołach KEN w gronie „zalecanych osób akademickich”. Inny nauczyciel, Jan Polaczkiewicz, chociaż również nie ukończył studiów, wykazywał wiele inicjatywy, inteligencji. Domagał się nabycia przyrzędów do przeprowadzania ćwiczeń fizycznych. Jako źródła funduszy na ten cel wskazywał obcięcie pensji kapelanom i kaznodziejom. Pomysł świadczący o śmiałości jego poglądów był przyczyną przeniesienia Polaczkiewicza do innego miasta<sup>40</sup>.

Sytuacja nauczycieli świeckich nie była łatwa, musieli bowiem przełamywać wielowiekową tradycję, narzucającą nauczycielom niemal zakonny tryb życia. W samym Płocku swobodne zachowanie się młodych nauczycieli, noszenie przez nich fraków wywoływało zgorszenie. Pedagogom świeckim starano się narzucić obowiązek wspólnego stołu i mieszkania, przed czym młodzi, wychowywani w innych warunkach, bronili się. Małżeństwa nauczycieli wywoływały także oburzenie i zgorszenie. Strona materialna ich bytu nie była również łatwa. Pensja nauczyciela, wynosząca przeciętnie ok. 10 500 zł rocznie, była niska, często nie wystarczała na pokrycie najważniejszych potrzeb, mimo że nierzadko mieli oni bezpłatne mieszkania. Były skargi, iż nie wystarczała na pokrycie kosztów żywności i „utrzymania odzieży w ochędóstwie”<sup>41</sup>. Problemy te ostrzej występowały

<sup>39</sup> Raporty generalnych wizytatorów, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1911, z. 27, s. 24.

<sup>40</sup> K. Mrozowska, op. cit., s. 182—186.

<sup>41</sup> Tamże, s. 158.

w większych ośrodkach miejskich. Pomimo tych trudności nauczyciele dobrze wypełniali swoje zadania.

Komisja Edukacji Narodowej dokładnie czuwała nad tokiem pracy nauczycielskiej. W protokołach swych posiedzeń zalecała zapisywanie osób wyróżniających się działalnością, „a to dla pamięci w czasie do przyzwoitego im, jeśli również i nadal godnymi się okażą, nadgrodenia”<sup>42</sup>. W 1789 r. wielu nauczycieli szkół mazowieckich otrzymało pochwałę Komisji, a w protokołach KEN zanotowano: „Komisja oświadcza swój szacunek i pamięć ks. Jakukiewiczowi, rektorowi wydziału mazowieckiego, Pęczkowskiemu Borgiaszowi szkół płockich, Porębińskiemu ze szkół rawskich ich prefektom, profesorowi Brzozowskiemu, Dobrowolskiemu, Polańskiemu, Macherzyńskiemu ze szkoły płockiej — — i całemu zgromadzeniu pułtuskiemu”<sup>43</sup>.

Komisja Edukacji Narodowej pragnęła objąć reformą oświaty całe społeczeństwo, dostarczyć jej wszystkim bez „różnicy stanu”. KEN przystąpiła zatem do organizowania szkolnictwa elementarnego, zwanego wówczas parafialnym. Na tym polu należało pokonać szczególnie dużo trudności, przede wszystkim opór zacofanego społeczeństwa, niechętnego wobec jakichkolwiek reform, a szczególnie korzystnych dla chłopów i mieszczaństwa. Ponadto brakowało środków materialnych na ten cel oraz kadr nauczycielskich, umiejących realizować nowe zadania, postawione teraz przed zreformowaną szkołą. Zdawano sobie sprawę, jak wiele setek tego rodzaju placówek powstać musi na terenie całego kraju.

Idea fizjokratyzmu, uznającego rolnictwo za podstawę gospodarki i warunek dobrobytu społeczeństwa, była istotnym czynnikiem, który obok innych elementów filozofii Oświecenia, wpływał na działaczy KEN i skłaniał do zajęcia się problemem oświaty dla ludu. Istotny był także fakt tradycji szkolnictwa parafialnego w Polsce i do niej też reformatorzy odwoływali się. W programie nauki dla szkół parafialnych uwzględnić miano zamierzenia modernizacji gospodarki i administracji państwa. Projektowano stworzenie 2500 szkół, przy czym jedna szkoła miała przypadać na 10 wsi. Przeznaczone one miały być dla wszystkich stanów, utrzymywane zaś przez państwowy fundusz edukacyjny. Rocznie szkoła otrzymywała miała 100 złp, co przy ówczesnej sile nabywczej pieniądza, uwzględniając świadczenia w naturze od chłopów oraz mieszkanie przy szkole, zapewniać miało nauczycielowi utrzymanie bez dodatkowych usług na rzecz parafii.

W praktyce brak funduszy zmusił Komisję Edukacji Narodowej do szukania pomocy u czynników kościelnych oraz apelowania do dobrej woli dziedziców, by na własny koszt je zakładali. Walcząc z trudnościami nie tylko przeciw finansowym, Komisja musiała iść czasem na kompromis

<sup>42</sup> T. Mizia, *Protokoły posiedzeń KEN*, s. 135.

<sup>43</sup> Tamże, s. 186.

w sprawach merytorycznych. I tak porażka reformatorów na sejmie w 1780 r. była punktem zwrotnym w koncepcji szkoły parafialnej. Wbrew pierwotnym założeniom dokonano podziału na szkoły przeznaczone dla dzieci mieszczan i chłopów oraz stworzono oddzielne konwikty, bezpłatne dla synów ubogiej szlachty<sup>44</sup>. Ta zmiana pociągnęła za sobą korekturę w programie nauczania, z ogólnokształcącego, będącego przygotowaniem do szkoły średniej, stworzono bardziej praktyczny, nastawiony na wyrabianie sprawności zawodowych. Komisja ustaliła „większe” szkoły elementarne w miasteczkach, „mniejsze” we wsiach. Polecenia programowe były następujące. „W większych szkołach dawana będzie nauka chrześcijańska, nauka obyczajów stosowna do wieku i kondycji uczniów: czytanie, pisanie, rachunki, początki rozmiaru ze znajomością miar, wag i monet. Nauka rolnicza i ogrodnicza więcej przez ukazywanie samychże robót, niż przez mówienie i przepisy na pamięć. Wiadomości zachowania zdrowia, leczenia bydła, handlu wewnętrznego w tej okolicy i sąsiedztwie. Użycia tych rzeczy, które się częstokroć po wsiach i miasteczkach zaniebują, a użytecznymi mogą być, jak to np. różnych roślin przydatnych do farb sierści bydła, kor różnych drzew, starych chust, popiołów etc. W mniejszych zaś szkołach, gdzie zwyczajnie sami wieśniacy uczyć się mają, w mniejszym określeniu do okoliczności stosowane będą”<sup>45</sup>.

Szkoły parafialne egzystowały nieraz w trudnych warunkach, zdane na dobrą wolę fundatora. Istotną zmianą na lepsze był Sejm Wielki, podczas którego w 1789 r. przeprowadzono ustawę o komisjach porządkowych cywilno-wojskowych. Jeden z jej przepisów zobowiązywał plebanów do zakładania i utrzymywania szkółek pod karą 50 złp. grzywny. Fakt ten przyczynił się do gwałtownego wzrostu liczby szkół parafialnych w ostatnich latach Rzeczypospolitej<sup>46</sup>.

Mimo nieprzeprowadzenia swej koncepcji szkoły elementarnej Komisja zdołała osiągnąć bardzo istotne cele, podnieść rangę szkoły elementarnej i udostępnić nauczanie tym, dla których było ono dotąd niemożliwe.

Liczebność szkół parafialnych w latach 1773—1778, według T. Wierzbowskiego, przedstawiała się następująco: w Wielkopolsce istniało ich zapewne ok. 40, w Małopolsce — 46, na Mazowszu — 30. Najliczniejszą sieć szkolnictwa tego typu miało województwo sandomierskie — 24 placówki. Kolejno: rawskie — 16, krakowskie — 14, mazowieckie — 13, poznańskie i sieradzkie po 10.

Ogólnie Wierzbowski oceniał liczbę szkół parafialnych na ok. 125, za-

<sup>44</sup> T. Mizia, *O Komisji Edukacji Narodowej*, s. 33; M. Mitera-Dobrowolska, *op. cit.*, s. 110—112.

<sup>45</sup> W. Smoleński, *Przewrót umysłowy w Polsce*, Warszawa 1949, s. 263.

<sup>46</sup> T. Mizia, *O Komisji Edukacji Narodowej*, s. 67.

strzegając, iż można ją powiększyć o 40—50 placówek, gdyż nie o wszystkich z nich docierały informacje do władz szkolnych<sup>47</sup>.

Nowsze badania akt wizytacji biskupich oraz opinie współczesnych potwierdzają słuszność oceny Wierzbowskiego<sup>48</sup>.

Tylko nieliczne szkoły parafialne zostały objęte wizytacjami. Stąd zaledwie o kilku z nich mamy nieco danych.

**Czerwińsk.** Według informacji z 1774 r. szkoła ta miała bogaty program nauczania, jak na tego rodzaju placówkę. W I klasie wykładano naukę chrześcijańską, naukę moralną, historię, język łaciński oraz kompozycje, tj. kształtowanie umiejętności formowania regestrów i dokumentów. W klasie II kontynuowano powyższe przedmioty, wprowadzając dodatkowo także naukę ogrodnictwa i geografii. Dawne nawyki szkolne widoczne były tu w układzie zajęć — gramatyka odbywała się dwa razy dziennie po godzinie, natomiast arytmetyka tylko dwa razy tygodniowo po 1/2 godziny. Historię wykładano codziennie po 1/2 godziny. W klasie III w 1778 r. nie było nauczyciela, aby więc uczniowie nie marnowali czasu, dawano im do uczenia się teksty Cyserona. Tak więc w tym okresie szkoła w Czerwińsku spełniała właściwie rolę szkoły podwydziałowej. Ilość jej uczniów także przekraczała przeciętną liczebność szkoły parafialnej — w 1778 r. liczyła ona 52 uczniów, w 1779 r. — 71. Świetność jej jednak nie trwała długo, już bowiem w 1782 r. było w niej tylko 10 uczniów. Kierowali nią kanonicy regularni, którzy w świetle wypowiedzi wizytatorów nie potrafili zapewnić szkole należytego poziomu<sup>49</sup>.

**Grodzisk Mazowiecki.** Fundatorem szkoły był właściciel miasteczka Andrzej Mokronowski, przeznaczając ją dla młodzieży ziemi sochaczewskiej i warszawskiej. Program obejmował naukę czytania i pisanie, arytmetykę, język niemiecki i początki łaciny. Nauczyciela świeckiego opłacał miejscowy proboszcz<sup>50</sup>.

**Łowicz.** Program szkoły parafialnej w tym mieście, skupiającej, jak podkreślano, uczniów „kondycji miejskiej i wiejskiej”, obejmował w 1787 r. naukę czytania i pisanie z elementarza dla szkół parafialnych, arytmetykę, naukę chrześcijańską i moralną. Dwa razy w roku odbywały się egzaminy w obecności księdza prefekta i profesorów szkoły podwydziałowej. Zdolniejsi uczniowie kierowani byli do dalszej nauki<sup>51</sup>.

**Ostrołęka.** Szkoła w Ostrołęce przekraczała także swą liczebnością

<sup>47</sup> T. Wierzbowski, *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej, 1773—1794*, Kraków 1921, s. 19.

<sup>48</sup> T. Mizia, *Szkolnictwo parafialne w czasach Komisji Edukacji Narodowej*, Wrocław 1968, s. 7.

<sup>49</sup> Raporty szkół niższych i o szkołach parafialnych 1776—1793. Zebrał i wydał T. Wierzbowski, Warszawa 1908, z. 23, s. 1—10.

<sup>50</sup> Tamże, s. 11.

<sup>51</sup> Tamże.

i zakresem nauczania profil szkoły parafialnej. Bernardyni utworzyli tu szkołę trzyklasową dla 150 uczniów. Program nauczania obejmował oprócz zwykłych przedmiotów także historię „Starego Testamentu” i retorykę<sup>52</sup>.

**Ż u r o m i n.** Na początku 1782 r. istniała w tym mieście szkoła przekraczająca liczebnie możliwości szkoły parafialnej, liczyła bowiem 150 uczniów, a przed Wielkanocą 200 osób. Poziom szkoły nie spełniał jednak wymogów KEN, zastrzeżeń nie budziła jedynie matematyka. Nauczyciel nie był w stanie zapewnić odpowiedniego poziomu. Polecono, by trzymano się ściśle programu szkół parafialnych, ponieważ brak było możliwości do realizowania nauki w szerszym zakresie<sup>53</sup>.

**P r z a s n y s z.** Szkoła przasnyska, której ilości uczniów nie znamy, wskazywała także większe ambicje niż wskazywałby program KEN. Stąd też można wnosić, że ilość uczniów w niej musiała sporo przekraczać przeciętną wielkość szkoły tego typu. Program jej, oprócz arytmetyki i gramatyki, obejmował także łacinę, retorykę, historię, geografiię i elementy nauki prawa, np. formy rządu<sup>54</sup>.

Stan wielu szkół parafialnych budził zastrzeżenia wizytatorów, a do większości z nich nigdy nie zaglądali, zlecając nadzór nad nimi prefektom szkół wydziałowych. Liczne szkoły mazowieckie dozorował prefekt z Pułtuszka, ks. Piotr G o ś c i c k i. Wszystkim szkołom tego typu zalecano sprowadzenie i korzystanie z odpowiednich podręczników — „Elementarza dla szkół parafialnych z 1780 roku”; „Gramatyki narodowej na klasę I”; „Nauki moralnej na klasę I”. Podkreślano konieczność wprowadzania nauki języka niemieckiego. Zalecano także przestrzeganie przepisów KEN odnośnie prowadzenia trybu zajęć w szkołach.

Załączone na s. 287—298 aneksy dotyczą szkół parafialnych całego szkolnictwa elementarnego na Mazowszu. Z różnorodnej formy nauczania, jakże często bardzo prymitywnej, prowadzonej od przypadku do przypadku, władze kościelne lub cywilne mogły sobie nawet nie zdawać sprawy. Tak jak wszędzie, charakterystyczne było na Mazowszu nierównomierne rozmieszczenie szkół. Najwięcej skupiało się ich na ziemi rawskiej i czerskiej, sporo jeszcze na ziemi sochaczewskiej, a więc w południowej części Mazowsza. W północnej i wschodniej jego części występowały już jedynie 2—3 szkołki elementarne. Fakt ten wynikał ze wspomnianego już scedowania przez KEN sprawy oświaty dla ludu na Kościół lub obywateli, uzależniając w ten sposób od dobrej woli lub inicjatywy poszczególnych osób ten istotny problem.

W powstawaniu szkolnictwa elementarnego na Mazowszu podkreślić trzeba aktywną rolę proboszczów wiejskich, którzy włożyli sporo wysiłku

<sup>52</sup> Tamże, s. 12—13.

<sup>53</sup> Tamże, s. 14.

<sup>54</sup> Tamże, s. 85—86.

w tę sprawę. Na uwagę zasługuje także fakt, że na terenie Mazowsza, w Łowiczu, istniało jedno z dwóch seminariów mających kształcić nauczycieli dla szkolnictwa elementarnego. Placówkę tę z powodu braku funduszy Komisji utrzymywał na swój koszt prymas Michał Poniatowski przy tamtejszej szkole pijarów. Początkowo liczyło ono 6 uczniów z ubogiej szlachty i 8 ze stanu mieszczańskiego oraz chłopskiego, a od 1788 r. 24 uczniów<sup>55</sup>.

Wielkie zadania dokonywane przez Komisję Edukacji Narodowej na Mazowszu tak jak i w innych częściach kraju nie przebiegały bez oporu sił wstecznych i pogrążonego w ciemnocie społeczeństwa. Najtrudniejsze były początki reorganizacji, przestawienie szkół ze starego systemu na nowy. Dokonał, a raczej rozpoczął dzieło wizytator KEN Szczepan Hołłowczyc, który w 1774 r. zapoznał się z istniejącym stanem szkolnictwa w czasie wielkiego objazdu po szkołach mazowieckich. Niemal wszędzie napotykał niechęć i nieufność społeczeństwa — „wszędym jedną piosnkę słyszał o nowej edukacji, lamentujących nad upadkiem dobrych obyczajów i religii”<sup>56</sup>. We wszystkich wizytowanych szkołach starał się tłumaczyć rolę i zadania Komisji Edukacji Narodowej. Wizytator bezpośrednio rozmawiał z młodzieżą na lekcjach, aby zorientować się w poziomie szkoły, wyjaśniał znaczenie dokonujących się zmian. Tłumaczył uczniom, że nowy program szkolny umożliwi im naukę pożytecznych wiadomości i dobrych obyczajów, uświadamiał, że obecnie młodzież nie będzie, tak jak starsze pokolenie, uczyć się przedmiotów niepotrzebnych. W trakcie rozmów z rodzicami i nauczycielami wizytator zorientował się w ich zupełnym braku zrozumienia dla nowego programu — „matematyka, moralna nauka i prawo natury — są to w mniemaniu niektórych zasłony modnych, jak to oni mówią, sentymentów”<sup>57</sup>. Wizytator starał się przekonywać społeczeństwo do nowych zasad edukacji — broniąc od potwarzy te nauki, „które najbardziej formują poczciwego człowieka”<sup>58</sup>.

Poparcie biskupa płockiego Krzysztofa Szembeka, w którego listy Hołłowczyc był zaopatrzony, ułatwiało nieco przełamywanie muru niechęci, jaki go otaczał. Wizytacja w 1774 r. ustaliła zespół nauczycielski złożony z osób zaaprobowanych przez KEN. Zdarzały się wypadki, że niektórzy nauczyciele odmawiali współpracy z KEN, ci byli wówczas usuwani z grona pedagogicznego. Tak było w Łowiczu, Pułtusk, Rawie<sup>59</sup>.

Wielowiekowe przekonania trudno było od razu zmienić. W Szczuczynie miało miejsce wydarzenie znakomicie ilustrujące stosunek szlach-

<sup>55</sup> T. Mizia, *O Komisji Edukacji Narodowej*, s. 67.

<sup>56</sup> Raporty generalnych wizytatorów, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1906, z. 24, s. 67.

<sup>57</sup> Tamże, s. 68.

<sup>58</sup> Tamże, s. 69.

<sup>59</sup> Tamże, s. 70.

ty do dokonujących się przemian — wizytator potrafił znaleźć zrozumienie nawet u miejscowych nauczycieli — „wcalem powolnych i wchodzących w istotę prawdziwej edukacji tych kapłanów znalazł”, ale rodzice zareagowali na wprowadzenie języka niemieckiego i rzekome zaniedbywanie łaciny faktem świadczącym o ogromnej ciemnocie — ze szkoły odebrano bowiem 150 uczniów<sup>60</sup>. W Pułtusku w parę lat po wprowadzeniu zasad KEN benedyktyni skarżyli się na „kramarzy, którzy po kryjomu roznoszą swe alwary, półalwary i dawniejsze gramatyki”<sup>61</sup>, co utrudniało prowadzenie nauki. Jeszcze w 1783 r., wyznaczony przez KEN prefekt szkoły rawskiej, ks. Sebastian Porębiński, miał ogromne trudności w swej pracy — powstało przeciw niemu całe grono nauczycieli oraz rodzice, będący także zwolennikami starego systemu wychowania. Ks. Porębiński, cieszący się dobrą opinią KEN jako „człowiek słuszny, zewsząd mający zalecenia o swej aplikacji i obyczajach”<sup>62</sup>, był szykanowany i oczerniany przez całe kolegium. Jego wysiłki, by realizować program KEN, trwały szereg lat, młodzież nastawiona do niego wrogo przez rodziców, opuszczała szkołę, dlatego też w latach 80-ych nastąpił duży spadek uczniów w Rawie. Dopiero po pewnym czasie prefekt zdołał przełamać opór sił wstecznych, a młodzież od lat 90-ych ponownie zaczęła napływać do szkoły (ponad 100 osób rocznie)<sup>63</sup>. Wiele kłopotu przysparzali reformaci w Żurominie — „chodząc po kwestach, zwodzili rodziców, którzy na hasło dawnej edukacji chętnie im dzieci oddawali, ze szkodą dla narodu”<sup>64</sup>.

Oceniając sytuację szkolnictwa na Mazowszu w okresie Komisji Edukacji Narodowej, podkreślić trzeba, że mimo licznych trudności, z jakimi zresztą spotykali się działacze reformy wszędzie, tutaj raz jeszcze fakty zaprzeczyły rozpowszechnionej opinii o szczególnej ciemnocie i zacofaniu tej części kraju. Przeczy tej opinii przede wszystkim wysoka liczebność szkół mazowieckich, posiadających najliczniejsze placówki w skali całego kraju, co jest potwierdzeniem zrozumienia potrzeby kształcenia wśród szlachty Mazowsza. Przeczy także fakt osiągnięcia przez szkoły Mazowsza odpowiedniego poziomu, zaliczenia większości z nich do grupy szkół średniej wartości w skali całego wielkiego kraju, jednocześnie posiadanie szkoły płockiej cieszącej się doskonałą opinią.

Także sieć szkolnictwa elementarnego kształtowała się na Mazowszu, zwłaszcza w woj. rawskim, o wiele lepiej niż w innych częściach Polski, stanowiąc jeszcze jeden dowód przeczący szczególnemu zacofaniu kulturalnemu na Mazowszu.

<sup>60</sup> Tamże, s. 72.

<sup>61</sup> W. Smoleński, *Pisma historyczne*, s. 170.

<sup>62</sup> K. Mrozowska, *op. cit.*, s. 154.

<sup>63</sup> Tamże, s. 155.

<sup>64</sup> Tamże, s. 184.

## ANEKSY

Załącznik nr 1

Wykaz szkół parafialnych na Mazowszu<sup>65</sup>

Miejscowość	ziemia	województwo	rok	uwagi
Babsk	rawska	rawskie	1791	próba stworzenia szkoły
Belsk	czerska	mazowieckie	1791	uczy organista, 1 ucz.
Białynin	rawska	rawskie	1790	utworz. przez Kom. Porz., 9 ucz.: 4 szlachty, 5 chłopskich
Bielawy	sochaczewska	rawskie	1779	nie ma szkoły form., organista uczy dzieci.
Biezuń	sierpecka	płockie	1786/87 1790	zał. przez Zamoy-skiego, uczył dominikanin
Błędów	rawska	rawskie	od 1790	zał. proboszcz ks. K. Wyrobiański, 6 ucz.: 5 szlachty, 1 chłopski
Boglewice	czerska	mazowieckie	1786	podobno istniała w tym roku
Boguszyce	rawska	rawskie	1790	uczy ksiądz Franciszek Naharnowa, 2 ucz.
Chojmata	rawska	rawskie	1778	nauczyciel Łukasz Cieszkowski
Ciechanów	ciechanowska	mazowieckie	1783 1793	naucz. ksiądz augustianin, 100 ucz., zły poziom nauk, nie stosow. do progr. KEN
Czerniewice	rawska	rawskie	1791	uczy organista, 4 ucz.
Czerwińsk	wyszogrodzka	mazowieckie	1778—79 1782—87	dwuklasowa, o szerszym zakresie naucz. świecki, nieodpowiedni, 10 ucz.
Czyżew	nurska	mazowieckie	1790	naucz., a raczej dyrektor na utrzym. plebana, tylko pocz. katechizmu.
Garwolin	czerska	mazowieckie	—	naucz. utrzymywany przez mieszczan i plebana, 45 ucz.: 33 chłopców, 12 dziewcząt
Gąbin	gostynińska	rawskie		podobno zamierzano założyć szkołę

<sup>65</sup> Na podstawie T. Wierzbowskiego, Szkoły parafialne w Polsce, s. 117—197.



Miejscowość	ziemia	województwo	rok	uwagi
Główno	rawska	rawskie	1791	organista uczył 5 dzieci, lecz brak funduszków na szkołę
Głuchów	rawska	rawskie	1780 1791	szkoółka z 12 uczniami
Gostynin		rawskie	1786	szkoła, uczono w niej Alwara
Goszczyn	czerska	mazowieckie	1790 1792	izba przy szpitalu na szkołę, naucz., a właściwie dyrektorzy: Michał Nowacki i Tomasz Dybiński
Góra	czerska	mazowieckie	1785	planowano zorganizowanie tam szkoły
Grodzisko	sochaczewska	mazowieckie	od 1776	proboszcz utrzymywał naucz., szeroki program oprócz normaln. łaciny i j. niemiecki.
Grójec	czerska	mazowieckie	1777 1790	J. Sarnecki, szlachcic, uczył 15 chłopców, jego żona dziewczęta, pleban i miasto utrzymywali szkołę, uczniów 21, 15 chłopców i 6 dziewcząt, które rodzice z niechęcią posyłałi; poziom dość dobry
Hów	gostynińska	rawskie	1773	planowano tam szkołę
Janisławice	rawska	rawskie	1791	4 uczniów w szkole
Jasieniec	czerska	mazowieckie	1791	organista uczył dzieci, 3 ucz.
Jeżów	rawska	rawskie	od 1775	proboszcz Baliński wystawił szkołę, lecz nie było funduszków na nauczyciela, rodzice też nie troszczyli się o naukę dzieci
Kamion	sochaczewska	rawskie	1778	organista na plebanii uczy dzieci
Kampinos	sochaczewska	rawskie	1778	uczy organista, płatny przez starostę kampińskiego
Karczew	czerska	mazowieckie	1790	szkoła w budynku szpitalnym, 32 ucz.
Kiernozia	gostynińska	rawskie	1777	uczy organista
Kutno	gostynińska	rawskie	1779	uczono w domu pokościelnym

Miejscowość	ziemia	województwo	rok	uwagi
Kutno			1783—1787	osobny budynek na szkołę, nauczyciel z funduszów podkom. soch. Stanisława Kostki G a d o m s k i e g o, uczono Alwara
Liw	liwska	mazowieckie	1789—1793	uczniów niewielu, nauczyciel utrzymywał się z małej opłaty mieszczan, poziom słaby
Lubochnia	rawska	rawskie	1782	szkółka z dyrektorem
Łęgonice	rawska	rawskie	1791	uczył organista Jan M i l e w s k i, 3 ucz.
Łowicz	sochaczewska	rawskie	1782—1789	szkoła utrzymywana przez kapitułę łowicką, utrzymywała 9—12 ucz. ubranych w fioletowe togi, prow. przez pijarów. Od 1784 r. prymas Poniatowski utrzym. w niej 14 stypend., w tym 8 mieszczan i chłop., ucz. rocznie 30—40, b. dobry poziom nauki, naucz. Franciszek i Jan O p a c c y l i i Józef R a s z k o w s k i
Magnuszew	czerska	mazowieckie	1778	przygodny bakałarz przez rok mieszkając u mieszczan, uczył 8 chłopców
Maków	rawska	rawskie	1791	szkółka, 5 ucz., w tym 1 dziewczyna
Miawa	zawkrzeńska	płockie	1782	szkołę utrzymywali ks. misjonarze, 50—100 ucz., 100 uczniów
Młodzieszyn	sochaczewska	rawskie	1778	pleban uczył dzieci
Mszczonów	sochaczewska	rawskie	1773	naucz. świecki, utrzymywany przez mieszczan, bo starostwo, z którego miano utrzymywać szkołę, zajął sędzia soch. Józef Ł u s z c z e w s k i
Myszyniec	łomżyńska	mazowieckie	1782, 1786, 1790 od 1782	szkoła istniała z przerwami dzieci w szkole uczył eks-jezuita Wincenty Przyborowski za 600 zł

Miejscowość	ziemia	województwo	rok	uwagi
Nowe Miasto n/Pilicą		rawskie	od 1782 —1787	szkoła
Osieck	czerska	mazowieckie	1790	proboszcz ks. Rep- towski wystawił bu- dynek na szkołę, 72 ucz.: 46 chłopców, 26 dziew- cząt, uczył dyrektor
Osmolin	sochaczewska	rawskie	1786	szkoła z pocz. łaciny, lecz z Alwara
Ostrołęka	łomżyńska	mazowieckie	1783	szkołę utrzymywał ple- ban, uczył organista, lecz z Alwara
			1789	bernardyni otworzyli 3-klasową, 150 ucz., 3 naucz. Augustyn Rhode, Franciszek Poetzen, Piotr Szremowicz, w 1792 r. ostro skrytyko- wana
Parysów	czerska	mazowieckie	1790	proboszcz utrzymywał dyrektora Adama Bie- leckiego
Piaseczno	warszawska	mazowieckie	od 1793	szkoła
Plecka Dąb- rowa	gostynińska	rawskie	1786	szkoła
Płońsk		płockie	1787	szkoła
Przybyszew	czerska	mazowieckie	1790	nauczyciel Wojciech Dzielski, 9 ucz.: 7 chłopców i 2 dziew- czyny
Puszcza	rawska	rawskie	1789	ksiądz Zielonka, marianin, uczył daw- nym trybem
Radzymin	warszawska	mazowieckie	przed 1781	założona przez kancle- rzną wielką litewską Eleonorę Czartory- ską
Rzeczyca	sochaczewska	rawskie	1786	szkoła, uczą w niej z Alwara
Serock	zakroczymska	mazowieckie	1785	szkoła
Skierniewice	rawska	rawskie	1779	izba na szkołę w domu kościelnym, chłopców i dziewczynki nauczał kleryk, od 1783 r. zakaz przyjmowania dziew- cząt. W 1789 r. dyrektor Ludwik Adamski

Miejscowość	ziemia	województwo	rok	uwagi
Skierniewice				opiekujący się 49 ucz., koedukacyjna; opiekujący się ks. Le- wandowski sprzeci- wił się wprowadzeniu zasad KEN i usunął na- ucz. 1790/91, sam uczył 53 ucz.
Słupia	rawska	rawskie	1791	organista Jakub Wer- ner uczył katechizmu i czytania, 3 ucz. dzieci uczył wikary i organista, brak fundu- szów na budynek szkol- ny
Sochaczew		rawskie		szkoła utrzymywana przez województwo za- pisane przez bp. pozn. Okęckiego
Stoczek	czerska	mazowieckie	od 1787	szkoła, 2 nauczycieli, ucz. 50, o zmniejszonym zakresie
Strzegocin	zakroczymska	mazowieckie	1792 1793	prowadzona przez ber- nardynów
Strzegowo	zakroczymska	mazowieckie	1790	szkoła
Sułkowice	sochaczewska	rawskie	1786	szkoła utrzymywana przez plebana
Szczepankowo	łomżyńska	mazowieckie	1786—1793	szkoła przy 3-klasowej pijarskiej, dyrektor świecki
Szczuczyn	wiska	mazowieckie	1783	dyr. Jan Adamow- ski, 75—104 ucz.
			1784	dyr. Antoni Kurząt- kowski i Józef Ol- szewski, 90 ucz.
			1785	dyr. Franciszek Żu- kowski, Walenty Markowski, 82 ucz.
			1786	ks. Zygmunt Szym- kle, 64 ucz.
			1787	Ksawery Referow- ski, 71 ucz.
			1788	Maciej Glinka, 94 ucz.
			1789	Maciej Glinka, Andrzej Siemaszko, 80 ucz.
			1793	Ignacy Osiński, kle- ryk, 87 ucz., bardzo do- bre opinie wizytatorów

Miejscowość	ziemia	województwo	rok	uwagi
Szymanów	sochaczewska	rawskie	1777	uczył organista
Szymoniewice	czerska	mazowieckie	1791	szkoła na utrzymaniu gromady, 10 ucz.
Tarczyn	warszawska	mazowieckie	1777	naucz. Stanisław Pruszkowski, opłacany przez rodziców, 24 ucz.: 17 chłopców i 7 dziewczynek, uczył do brze
Warka	czerska	mazowieckie	1787	dzieci uczył szlachcic Wojciech Szymański, miał trudności materialne, opłatę 15 gr od ucznia otrzymywał nieregularnie
Warszewice	czerska	mazowieckie		brak funduszu na szkołę, w zimie uczył służący kościelny J. Brzozowski za pieniądze plebana, 8 ucz.
Wilga	czerska	mazowieckie		uczył organista
Wiskitki	sochaczewska	rawskie	1777	szkołę utrzymuje pleban A. Markiewicz, koedukacyjna
Wodynie	czerska	mazowieckie	1791	nauczyciel Antoni Nagawczyński, 10 chłopców i 5 dziewcząt
Wojciechowice	gostynińska	rawskie	1786	szkoła oparta na Alwarsze
Wysimierz	czerska	mazowieckie	1791	mieszczanie utrzymywali szkołę; nauczycielem był organista
Wysokienice	rawska	rawskie	1791	szkoła, czasowo zarządzana przez osobę duchowną, 10 ucz.: 6 chłopców, 4 dziewczynki
Zaleski	białska	rawskie	1790	szkoła w budynku szpitalnym, nauczyciel
Zduny	sochaczewska	rawskie	do 1779	szkoła, lecz gromada na swój użytek zagarnęła plac pod nią,
			1786	pogłoski o istnieniu szkoły
Żelazna	rawska	rawskie	1791	szkoła z osobnym budynkiem, nauczyciel Marcin Duszyński, 3 ucz.

Załącznik nr 2

## Wykaz nauczycieli szkół mazowieckich

Lp.	Nazwisko i imię	specjalność	zawód	wiek, lat	pocho- dzenie terytorialne	lata nau- czania
<b>G Ó R A</b>						
1.	Ciczandowski Euzebiusz	—	ksiądz	—	—	1786
2.	Kamiński Kajetan	wymowa i prawo	„	—	—	1786
3.	Roszkowski Jan	klasa I	„	—	—	1786
4.	Smarzewski Ignacy	matem. i fizyka	„	—	—	1786
5.	Waszkiewicz Nepomucen	prefekt	„	—	—	1786
<b>Ł O M Ź A</b>						
1.	Babich Ferdynand	klasa I i II	ksiądz	—	—	od 1777
2.	Bazyliusz	klasa I i II	—	—	—	1777— —1786
3.	Dmochowski Franciszek	wymowa i prawo	ksiądz	—	—	1786
4.	Dylewski	rektor	„	—	—	od 1792
5.	Filipkowski	klasa II	„	—	—	1786
6.	Górski Leopold	rektor	„	—	—	1783
7.	Iżwikowski Seweryn	prefekt	„	—	—	1783
8.	Jakubowski	fizyka	„	—	—	1792
9.	Netrebski Krzysztof	prorektor	„	—	—	1786
10.	Orzechowski	klasa I i II	—	—	—	od 1779
11.	Osiński Józef	fizyka	ksiądz	—	—	1792
12.	Peltz Andrzej	jęz. niemiecki	„	—	—	1777
13.	Piasecki	klasa III	ksiądz	—	—	1777
14.	Rafaczewicz Marek	nauczyciel	„	—	—	1783
15.	Sikowski	wymowy prefekt	„	—	—	1774
16.	Sokołowski Stanisław	rektor	„	—	—	1789— —1792
17.	Spaliński Norbert	klasa III	„	—	—	1774
18.	Stadnicki Andrzej	klasa III	—	—	—	od 1778
19.	Tufiłowski Walerian	prefekt	ksiądz	—	—	1786
20.	Turowski Kajetan	matematyka i fizyka	„	—	—	1786
21.	Wacławik Wojciech	klasa II	„	—	—	1783
22.	Wareśo	klasa II	—	—	—	1777
23.	Weterani Stefan	klasa I i II	ksiądz	—	—	od 1778
24.	Wierkiejowski J.	klasa I	„	—	—	1786
25.	Wilczek Jakub	matematyka	„	—	—	1783
26.	Zaborowski Ignacy	klasa II	„	—	—	1777— —1779
27.	Zieliński Erazm	klasa II	„	—	—	1777
<b>Ł O W I C Z</b>						
1.	Majer Ignacy	klasa I	—	—	—	1782
2.	Mładanowicz Fran.	matematyka	ksiądz	—	—	1784

Lp.	Nazwisko i imię	specjalność	zawód	wiek, lat	pochodzenie terytorialne	lata nau- czania
3.	Podoski Jacek	prefekt	„	—	—	1774
4.	Skupski Franciszek	klasa I	„	—	—	1786
5.	Szczyński Franciszek	klasa I	—	—	—	1784
6.	Szperliński Robert	matematyka i historia naturalna	ksiądz	—	—	1782
7.	Truszkowski August	nauczyciel wymowy	„	—	—	1786
8.	Tyczyński Piotr	prefekt	„	—	—	1782
9.	Tyszyński Celestyn	prefekt	„	—	—	1783
10.	Wacławik Wojciech	matematyka	„	—	—	1786
11.	Zajchowski Jan K.	kaznodzieja	„	—	—	1782
12.	Zbrozek Wincenty	prawo i nauka moralna, od 1786 prawo i fizyka	„	—	—	1782— —1786
13.	Zieliński Erazm	klasa I	„	—	—	1774
14.	Zieliński Wojciech	rektor	„	—	—	1782— —1786
15.	Żarliński Karol	klasa III	„	—	—	1774
16.	Żochowski Bernard	klasa II	—	—	—	1774

## PŁOCK

1.	Bielski Kajetan		ksiądz	—	—	1775
2.	Brzozowski Józef	klasa II	—	28	woj. brzesko- -kujawskie	1784— —1790
3.	Budzyński Jakub	klasa I	—	31	woj. płockie	1784— —1787
4.	Chryst Michał	jęz. niemiecki	ksiądz	—	—	1784
5.	Dobrowolski Tomasz	matematyka i fizyka	—	25	woj. sando- mierskie	1785— —1796
6.	Hardon Józef	—	—	—	—	1775
7.	Kobyłecki Adam	Klasa II i III	—	26	woj. kra- kowskie	1785— —1790
8.	Kostkowski Michał	matematyka	—	—	—	1789— —1791
9.	Krzykowski Jan	—	ksiądz	—	—	1775
10.	Kuczowski Ludwik	—	„	—	—	1775
11.	Kukliński Jacek	matematyka	—	—	—	1790— —1792
12.	Kurkowski Feliks	klasa V	—	—	—	1791/ /1792
13.	Machczyński Teodor	—	ksiądz	66	ziemia dobrzyńska	1785
14.	Ołędzki Ksawery	klasa I	„	—	—	1790— —1792

Lp.	Nazwisko i imię	specjalność	zawód	wiek, lat	pochodzenie terytorialne	lata nau czania
15.	Ossowski Jakub	kaznodzieja	ksiądz	33	woj. mazo- wieckie	1775
16.	Petersch Ignacy	prefekt	„	—	—	1775
17.	Pęczkowski Borgiasz	prorektor	„	44	woj. mazo- wieckie	1784
18.	Polackiewicz Jan	fizyka	—	—	woj. kra- kowskie	1785— —1787
19.	Polański Tomasz	nauczyciel wymowy, prawa i jęz. niemieckiego	—	27	woj. kra- kowskie	1784— —1790
20.	Rygalski Wojciech	fizyka	ksiądz	—	—	1784
21.	Skibiński Wawrzyniec	kaznodzieja	ksiądz	—	—	1790— —1792
22.	Skorupski Walenty	—	„	72	woj. pod- laskie	1785
23.	Sokołowski Jakub	jęz. niemiecki	—	—	—	1775
24.	Szymański Michał	—	—	38	woj. mazo- wieckie	1785
25.	Szymański Mikołaj	matematyka	ksiądz	—	—	1784
26.	Trzaskowski Antoni	—	„	45	woj. brze- sko-litew- skie	1775
27.	Wardyński Tomasz	klasa I	—	—	—	1775
28.	Wiśniewski	klasa I	—	—	—	1789— —1791
29.	Woliński Antoni	prawo	—	—	—	1790— —1792

## PUŁTUSK

1.	Bielski Kajetan	klasa I i II	ksiądz	—	—	1779
2.	Bortnowski Marcin	kaznodzieja	„	—	—	1783
3.	Bruliński Ildefons	klasa I	—	29	woj. mazo- wieckie	od 1784
4.	Budny Józef	klasa I i II	—	—	—	od 1778
5.	Dębski Adrian	nauczyciel wymowy	ksiądz	29	woj. mazo- wieckie	1777— —1788
6.	Dutkowski Dominik	klasa I	„	—	—	1783— —1787
7.	Gościcki Piotr	rektor klasa VI	ksiądz	—	—	1778— —1786
8.	Góyski Piotr	rektor	„	—	—	1790
9.	Helming Josephus	jęz. niemiecki	—	—	—	1781
10.	Jonczewski Leonard	prefekt, prawo i fizyka	ksiądz	32	woj. mazo- wieckie	1783— —1788
11.	Komejzer Antoni	klasa I i II	—	—	—	1778
12.	Koziński Leonard	klasa I	ksiądz	—	—	od 1784
13.	Krukowski Nikodem	jęz. niemiecki	—	—	—	1793
14.	Kulczycki Willebald	jęz. niemiecki	ksiądz	—	—	1783



Lp.	Nazwisko i imię	specjalność	zawód	wiek, lat	pochodzenie terytorialne	lata nau- czania
15.	Majewski Jan	klasa III	ksiądz	—	—	od 1775
16.	Mdętowski Weremund	nauczyciel wymowy	—	—	—	1791/ /1792
17.	Młodzianowski Majol	nauczyciel wymowy, od 1789 r. prawa i historii	ksiądz	—	—	od 1777
18.	Myśliński Maurycy	fizyka, prawo, jęz. niemiecki nauczyciel wymowy	„	30	woj. płockie	od 1783
19.	Nadratowski Tomasz	klasa I i II	—	—	—	1779
20.	Ostaszewski Beda	klasa I	ksiądz	—	—	1787
21.	Ozimek Wincenty	klasa II i fizyka	„	38	woj. kra- kowskie	1786— —1788
22.	Palma Chylian	jęz. niemiecki	ksiądz	29	z Czech	1786— —1788
23.	Paszkievicz Baltazar	klasa V i VI	„	—	—	1781
24.	Poniatowski Wiktor	matematyka i fizyka	—	—	—	od 1778
25.	Powahl Jan	jęz. niemiecki	—	—	—	od 1775
26.	Rostkowski Andrzej	klasa IV	ksiądz	—	—	od 1775
27.	Stonkowski Placyd	jęz. niemiecki	—	—	—	od 1783
28.	Staniszewski Idzi	jęz. niemiecki	ksiądz	—	—	od 1783
29.	Szadziewski Antoni	klasa V i VI	„	—	—	od 1778
30.	Szeliski Justus	klasa II	„	—	—	od 1779
31.	Szymański Mikołaj	—	„	—	—	od 1775
32.	Świeykowski Hieronim	fizyka	—	—	—	1791/ /1792
33.	Wnorowski Kolumban	klasa I	ksiądz	—	—	1783
34.	Wysoczarski Marcin	—	—	—	—	od 1775
35.	Wyszowski Stanisław	klasa III	ksiądz	—	—	1780
36.	Zajączkowski Jakub	nauczyciel wymowy i jęz. niemieckiego	—	—	—	od 1783
37.	Zatryb Andreas	jęz. niemiecki	—	—	—	1780
38.	Zgliczyński Bonifacy	nauka moralna, prawo i historia	—	—	—	od 1783
39.	Ziółkowski Wacław	kaznodzieja	ksiądz	38	woj. kra- kowskie	1786
40.	Żółtowski Arnulf	matematyka	„	27	woj. płockie	1783— —1788
41.	Żurawski Wincenty	klasa V i VI	„	—	—	1780
R A W A						
1.	Cyrner Jakub	fizyka	ksiądz	33	Lodomeria	1783
2.	Czyżewicz Bonawent.	nauczyciel wymowy	—	25	woj. raw- skie	1784— —1786

Lp.	Nazwisko i imię	specjalność	zawód	wiek, lat	pochodzenie terytorialne	lata nau czania
3.	Finance Jan K.	matematyka	ksiądz	35	Saksonia	1783— —1789
4.	Godlewski Kajetan	klasa I i II, jęz. niemiecki	„	28	woj. raw- skie	1790
5.	Januszowski Karol	fizyka	„	26	woj. kra- kowskie	1780
6.	Jerzykowski Paweł	klasa I i II	ksiądz	27	woj. sando- mierskie	1788/ /1789
7.	Łęski Antoni	kaznodzieja, prawo, nauczyciel wymowy	„	26	woj. kra- kowskie	1789
8.	Łowicki Maksymilian	nauczyciel wymowy	„	33	woj. kra- kowskie	1787/ /1788
9.	Niedbalski Mikołaj	kaznodzieja	ksiądz	46	woj. poznańskie	1787
10.	Pelczyński Julian	prawo	„	25	woj. lubelskie	1783
11.	Porębiński Sebastian	prefekt	„	—	—	1783— —1787
12.	Przybylski Paweł	klasa I i II	„	23	woj. kra- kowskie	1789
13.	Rozsadziński Jan	klasa I i II	„	27	woj. rawskie	1784— —1788
14.	Spiechowski Narcyz	nauczyciel wymowy	„	30	woj. gnieź- nieńskie	1783— —1786
15.	Spyrczyński Kanty	matematyka	„	26	woj. sando- mierskie	1790
16.	Starowicz Teodor	klasa I	—	22	Gniezno	1783
17.	Szkodziński Sylwester	nauczyciel wymowy, prawa, nauki moralnej	ksiądz	22	woj. ruskie	1787— —1790

## SZCZUCZYN

1.	Kamowski Heraklit	prefekt, nauczyciel humanorum	ksiądz	—	—	1774
2.	Karwowski Joachim	prorektor	„	—	—	1786
3.	Paprocki Ludwik	matematyka i fizyka	„	—	—	1786
4.	Rogowski Jacek	nauczyciel wymo- wy i prawa prefekt	„	—	—	1786
5.	Szabrański Bonawent.	gramatyka	ksiądz	—	—	1774
6.	Szenkler Zygmunt	klasa I	„	—	—	1786
7.	Zdziebłowski Filip	matematyka	„	—	—	1774

## ŻUROMIN

1.	Bromiński Marcin	prefekt, prawo	ksiądz	—	—	1774
2.	Gantowind Piotr	jęz. niemiecki	—	—	—	1774

Lp.	Nazwisko i imię	specjalność	zawód	wiek, lat	pochodzenie terytorialne	lata nau- czenia
3.	Rykaczewski Józef	klasa I	ksiądz	—	—	1774
4.	Szabłowiński Stanisław	klasa III, matematyka	„	—	—	1774
5.	Janowski Karol	klasa I	ksiądz	—	—	1774
6.	Janowski Józef	klasa II	„	—	—	1774
7.	Janowski Józef	klasa III	„	—	—	1774
8.	Janowski Maksymilian	klasa I	ksiądz	—	—	1774
9.	Janowski Józef	klasa II	„	—	—	1774
10.	Janowski Józef	klasa III	„	—	—	1774
11.	Janowski Józef	klasa I	ksiądz	—	—	1774
12.	Janowski Józef	klasa II	„	—	—	1774
13.	Janowski Józef	klasa III	„	—	—	1774
14.	Janowski Józef	klasa I	ksiądz	—	—	1774
15.	Janowski Józef	klasa II	„	—	—	1774
16.	Janowski Józef	klasa III	„	—	—	1774
17.	Janowski Józef	klasa I	ksiądz	—	—	1774
18.	Janowski Józef	klasa II	„	—	—	1774
19.	Janowski Józef	klasa III	„	—	—	1774
20.	Janowski Józef	klasa I	ksiądz	—	—	1774
21.	Janowski Józef	klasa II	„	—	—	1774
22.	Janowski Józef	klasa III	„	—	—	1774
23.	Janowski Józef	klasa I	ksiądz	—	—	1774
24.	Janowski Józef	klasa II	„	—	—	1774
25.	Janowski Józef	klasa III	„	—	—	1774
26.	Janowski Józef	klasa I	ksiądz	—	—	1774
27.	Janowski Józef	klasa II	„	—	—	1774
28.	Janowski Józef	klasa III	„	—	—	1774
29.	Janowski Józef	klasa I	ksiądz	—	—	1774
30.	Janowski Józef	klasa II	„	—	—	1774
31.	Janowski Józef	klasa III	„	—	—	1774
32.	Janowski Józef	klasa I	ksiądz	—	—	1774
33.	Janowski Józef	klasa II	„	—	—	1774
34.	Janowski Józef	klasa III	„	—	—	1774
35.	Janowski Józef	klasa I	ksiądz	—	—	1774
36.	Janowski Józef	klasa II	„	—	—	1774
37.	Janowski Józef	klasa III	„	—	—	1774
38.	Janowski Józef	klasa I	ksiądz	—	—	1774
39.	Janowski Józef	klasa II	„	—	—	1774
40.	Janowski Józef	klasa III	„	—	—	1774
41.	Janowski Józef	klasa I	ksiądz	—	—	1774
42.	Janowski Józef	klasa II	„	—	—	1774
43.	Janowski Józef	klasa III	„	—	—	1774
44.	Janowski Józef	klasa I	ksiądz	—	—	1774
45.	Janowski Józef	klasa II	„	—	—	1774
46.	Janowski Józef	klasa III	„	—	—	1774
47.	Janowski Józef	klasa I	ksiądz	—	—	1774
48.	Janowski Józef	klasa II	„	—	—	1774
49.	Janowski Józef	klasa III	„	—	—	1774
50.	Janowski Józef	klasa I	ksiądz	—	—	1774